

Wanda Parylewiczowa zmarła śmiercią naturalną

Bliski termin procesu współników zmarłej

Warszawa, 25. 3. (PAT)

Po przeprowadzeniu badań chemicznych oraz histologicznych (mikroskopowych) wnętrza zmarłej Wandy Parylewiczowej, dokonanych przez instytut ekspertów sądowych w Warszawie i przez zakład anatomii patologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, biegli lekarze prof. dr. Ciechanowski, prof. A. Wacholiz i prof. dr. Olbrycht złożyli sędziemu śledczemu ostateczną opinię o przyczynach zgonu Wandy Parylewiczowej.

Biegli lekarze, opierając się na wynikach oględzin i otwarcia zwłok, a następnie na wynikach badań mikroskopowych i chemicznych, orzekli zgodnie, że śmierć Wandy Parylewiczowej nastąpiła z przyczyn chorobowych naturalnych.

Zdaniem biegłych, na zgon Wandy Parylewiczowej złożyło się kilka przyczyn, a więc: zmiany w nerkach, pochodzące z toczącego się nieznacznie, ale przez czas pewien, zapalenia nerek, głównie t. zw. alteracyjnego, t. j. polegającego na degeneracji, obumieraniu i łuszczeniu się nabłonków w cewkach nerkowych, oraz na powstawaniu białka. Z drugiej strony wymienione zmiany nabłonków obok zmian w kłębkach nerkowych (przekrwienia i obrzęku) musiały — zdaniem biegłych — wywołać zatrzymanie w ustroju produktów przemiany materii, które w prawidłowych warunkach bywają

wydalane z moczem, a które działają na ustrój szkodliwie i wywołują mocznicę (uremię).

Jak stwierdza orzeczenie, przemawia za tym także ujawnienie przy sekcji zwłok denatki wyraźnego obrzęku opon mózgowych i mózgowia, dalej zmian w wątrobie, polegających na znacznym zwyrodnieniu tłuszczowym i rozpoczynającym się nawet obumieraniem niektórych komórek, a tłumaczącym się rów-

nież szkodliwym działaniem zatrzymanych w ustroju produktów przemiany materii, wreszcie znalezienie w śledzionie złogów hemosyderyny, pochodzących z rozpadu ciałek czerwonych krwi, a mogące także powstać z tych przyczyn.

Ponadto przyczyną śmierci było ogólne wyniszczenie i wychudzenie ustroju pozostające w związku z depresją psychiczną wskutek fatalnej sytuacji, w jakiej się Parylewiczowa

znalazła, i zubożenie ustroju w chlorki.

Jednocześnie biegli stwierdzili, że nie istnieje żadna podstawa do przyjęcia u Wandy Parylewiczowej śmierci gwałtownej, a w szczególności otrucia.

Wobec nadesłania przez biegłych lekarzy opinii o przyczynie zgonu Wandy Parylewiczowej oraz wyczerpania czynności śledczych, sędzia śledczy przedstawił pozostałym oskarżonym, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wyniki śledztwa, po czym jeszcze w bieżącym tygodniu akta śledztwa przekazane będą prokuratorowi Sądu Apelacyjnego w Krakowie w celu sporządzenia aktu oskarżenia.

Nie widać końca walk bratobójczych

Ofensywy i kontrofensywy bez widocznych skutków na froncie madryckim

Gwałtowny atak pod Naval Carnero

Naval Carnero, 25. 3. (PAT)

Wysłannik agencji Havasa donosi, że na odcinku frontu madryckiego w okolicach Las Rosas, gdzie od kilku dni panował względny spokój, wojska rządowe podjęły wieczorem przed południem próbę niespodziewanego ataku, nie poprzedzonego przygotowaniem artyleryjskim. Operacja ta prowadzona była przez oddział w sile ok. 3.000 ludzi. Po ostrzeżeniu przedpoła gwałtownym ogniem karabinów maszynowych, wojska rządowe pojawiły się przed

liniami powstańczymi w La Zarzuela pomiędzy Las Rosas i Aravaca. Oddziały te zostały niezwłocznie powstrzymane ogniem zaporowym artylerii oraz karabinów maszynowych i ręcznych. Przypuszczając, że na miejsce to ściągnięte zostały posiłki, dowództwo wojsk rządowych podjęło wówczas atak na Las Rosas naprzeciw połączenia się dróg do La Coruna i Eskurialu. Powstańcy w tej samej chwili rozpoczęli kontratak od strony Villafranca del Castillo, chcąc uderzyć na wojska rządowe z boku. Widząc ten manewr, wojska rządowe cofnęły się w popłochu, pozostawiając na plac uboju z górą 100 zabitych i rannych.

Lotnicy powstańców przy pracy
Sigüenza, 25. 3. (PAT)

Lotnictwo powstańcze przejawiało w dniu wczorajszym ożywioną działalność. Samoloty dokonywały szeregu dalekich raidów, bombardując ugrupowania przeciwnika w okolicach Guadajajara oraz nowoutworzone lotnisko wojsk rządowych.

Baskowie szanują tradycje religijne

Bajona, 25. 3. (PAT)

Według doniesień z Bilbao, rząd baskijski nakazał zamknięcie w Wielki Piątek teatrów, kinematografów, i innych lokali rozrywkowych.

Zapas złota w Banku Polskim

Warszawa, 25. 3. (PAT)

W ciągu drugiej dekady marca, zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,6 miln. zł do 405,2 miln. zł, a stan pomiędzy zagranicznymi i dewizami wzrósł o 0,2 miln. zł do 34,3 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 4,6 miln. zł. do 47,9 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 20,9 miln. zł do 260,3 miln. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian spadł o 22,5 miln. zł. do 958,8 miln. zł.

PoKrycie złotem wynosi 36,21 proc.

cent. Stopa procentowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 procent.

Zwycięstwo Polaków w Paryżu

wywarło duże wrażenie w Belgii

Bruksela, 25. 3. (PAT)

Sensacyjne zwycięstwo polskiej drużyny piłkarskiej w Paryżu wywarło olbrzymie wrażenie w Belgii, która utrzymuje z Francją bardzo żywy kontakt sportowy. Belgijskie pisma sportowe bardzo obszernie o-

pisują przebieg meczu, komentując świetną grę polskiej drużyny, która ich zdaniem stanowi ogromną rewelację i była najlepszą z tych wszystkich drużyn, które w bieżącym sezonie gościły w stolicy Francji.

Ameryka definitywnie odrzuciła ofertę Schmelinga

Gwałtowne ataki prasy niemieckiej na Braddock'a

Berlin, 25. 3. (PAT)

Z Nowego Jorku donoszą, że Ameryka definitywnie odrzuciła ofertę Schmelinga o rozegranie meczu o mistrzostwo świata z Braddockiem za sumę 350 tys. dolarów na stadionie berlińskim. Wobec rozbiegów rokowań w tej sprawie Schmeling pragnie zgodnie z poprzednią umową, wystąpić przeciwko Braddockowi dnia 3 czerwca na terenie Ameryki. Niemieckie koła sportowe wyrażają się z dużym niezadowoleniem o niefortunnym przebiegu rokowań w sprawie przeniesienia meczu do Berlina i zapowiadają w krótkim czasie zajęcie stanowiska wobec tej zakulisowej gry w Ameryce.

Prasa niemiecka przy tej okazji występuje z gwałtownymi atakami na Braddocka, zarzucając mu rzekome wykroczenia podatkowe, ucieczkę z Miami przed listami gończymi i t. d. Równocześnie te same dzienniki twierdzą, że projektowany mecz Braddocka z Louisem w Chicago natrafia na poważne trudności, gdyż władze stanowe uchwały niedawno ustawę, wyznaczającą niezwykle wysokie ceny biletów wstępu na zawodowe imprezy sportowe (do 10 dol.). Prasa niemiecka twierdzi, że wobec tych trudności organizatorzy nie będą mogli liczyć na tak wysoką frekwencję, któraby umożliwiła im wypłacenia Braddockowi olbrzymiej

sumy pół miliona dol. Wiadomości prasy niemieckiej należy oczywiście przyjąć z dużymi zastrzeżeniami, przemawiają tu bowiem wyraźnie względy konkurencyjne.

W środę Schmeling opuścił Amerykę, udając się z powrotem do Niemiec. Do Ameryki Schmeling ma wrócić dopiero w początkach maja, celem odbycia treningu przed meczem z Braddockiem, który ma się odbyć na otwartej arenie w Long Island.

wych dla wykazania swego szacunku dla tradycji religijnych.

Opór słabnie?

Rabat, 25. 3. (PAT)

Radioracja w Sewilli donosi, że na odcinku miasta uniwersyteckiego opór wojsk rządowych słabnie z każdym dniem.

Katastrofa samolotowa ochłonięła trzy ofiary w ludziach

Paryż 25. 3. tel. wł.

Wczoraj popołudniu w pobliżu Lyonu uległ katastrofie angielski hydroplan, który wystartował z miasta Southampton w Anglii. Trzech członków załogi z ogólnej liczby sześciu poniosło śmierć na miejscu. Trzech pozostałych odstawiono do szpitala w stanie bardzo ciężkim. — Prawdopodobnie hydroplan uderzył w jakiś pogórek, skutkiem czego nastąpiła katastrofa.

Lawina spadła na dworzec

Bern, 25. 3. tel. wł.

W pobliżu miejscowości Misow, w odległości około 30 km. na północ od Bellinzony w kantonie Graubünden spadła wczoraj olbrzymia lawina. Skutkiem wielkiego ciśnienia powietrza w pobliskim gmachu dworca wyleciały wszystkie szyby.

Zwały śniegu zerwały i złamały maszt miejscowej kolejki i wyrwały z korzeniami wiele drzew. Lawina zerwała również dachy domów wieśniaczych. Ofiar w ludziach na szczęście nie zanotowano.

Były mistrz świata w roli aktora filmowego

Nowy Jork, 25. 3. (PAT)

Z Nowego Jorku donoszą, że wielokrotny mistrz świata i mistrz olimpijski w łyżwiarstwie figurowym, Austriak Karl Schaeffer podpisał kontrakt z Metro Goldwyn Mayer w Hollywood. Wiedeńczyk w swoim pierwszym filmie ma wystąpić w roli łyżwiarza, pływaka i... dyrygenta orkiestry jazzowej.

Koszta koronacji królewskiej

W brytyjskim budżecie koszt uroczystości koronacyjnych króla Jerzego VI i królowej Elżbiety jest preliminowany na sumę 524.000 funtów sterlingów. Z dotychczasowych obchodów koronacyjnych majowe uroczystości londyńskie będą należały do najdroższych. W sumie tej nie zostały umieszczone poważne koszty, jakie poniosą władze miejskie oraz liczne intytucje prywatne pragnące uczcić swych władców w formie dekoracji domów lub placów.

Koszt ostatnich 5-ciu koronacji angielskich wyniósł:

- r. 1821 (Jerzy IV) — 238.238 funt.
- r. 1831 (William IV) — 42.298 f.
- r. 1838 (Victoria) — 69.421 funt.
- r. 1902 (Edward VII) — 193.000 f.
- r. 1911 (Jerzy V) — 185.000 funt.

Istotną przyczyną tak wielkiej rozpiętości w kosztach tegorocznej koronacji leży w niezwykle szerokich rozmiarach i przygotowaniach jakie już obecnie uchłonięły prawie 100.000 funtów.

Gość angielski w Gdyni

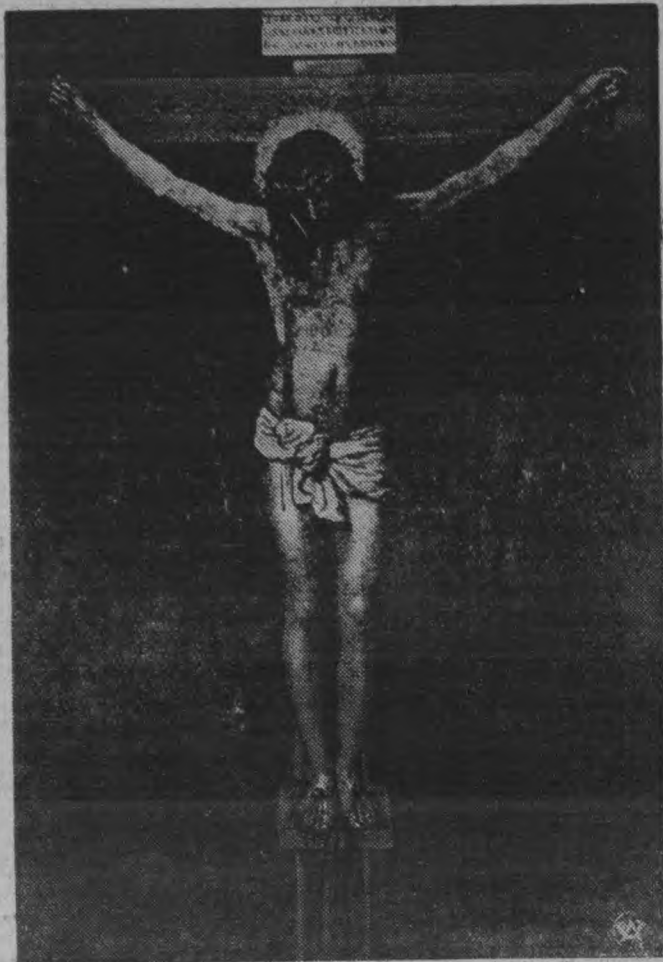
Gdynia. 25. 3.

We wtorek bawił w Gdyni admirał Herbert Richmond profesor i — dziekan Uniwersytetu w Cambridge. Gość angielski złożył wizytę Dowódcy Floty, komisarzowi rządu oraz dyrektorowi Urzędu Morskiego. Następnie zwiedził port i jego urządzenia w towarzystwie dyrektora St. Łęgowskiego oraz prezesa Towarzystwa Polsko-Angielskiego p. Derezińskiego. Wieczorem admirał Richmond wygłosił odczyt w Towarzystwie Polsko-Angielskim w Gdyni.

Belgradzkie mauzoleum

Po dwuwiekowej przerwie otwarte zostało w Belgradzie mauzoleum w którym spoczywają zwłoki wybitnych wodzów staro-otomańskich. Główne miejsce w kryptach mauzoleum zajmują wody bohater dawnego królestwa otomańskiego, legendarny Adamad Schehid-Ali-Pasza. Wspaniałe sarkofagi ze szcztakami wielkiego wodza Ali-Paszy, znanego z walk pod Wiedniem, wykonywane z srebra i miedzi.

Nad sarkofagiem spoczywa wykuta w bronzie postać Ali-Paszy. Wartość tego sarkofagu oceniana jest — przez znawców — na 35.000 funtów szterlingów. W pierwszych dniach po otwarciu mauzoleum kryptę zwiedzali liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i uczeni, wyrażający podziw dla bezcennych rzeźb i dzieł sztuki przechowywanych z takim pietysmem w murach „świętych śmierci”.



Chrystus na krzyżu

arcydzieło głośnego malarza hiszpańskiego Velasqueza, znajdujące się w muzeum Prado w Madrycie.

Romans z piękną Iloną

był przyczyną postrzelenia „króla” Kwieka

W sobotę w późnych godzinach wieczornych, jak donosiliśmy, postrzelony został w tajemniczych okolicznościach „król cyganów” baron Matejusz Kwiek.

W poniedziałek w urzędzie śledczym przesłuchano wszystkich zatrzymanych w związku z tym wypadkiem. Zeznali oni, że Kwiek postrzełił się sam w czasie szamotania, co również potwierdził on sam, gdy na chwilę odzyskał przytomność.

Kwiek przebywał nadal w szpitalu na Czystem i jest całkowicie nieprzytomny. Dokonana w dniu wczorajszym operacja nie usunęła niebezpieczeństwa śmierci.

Przyczyną zajścia, które zakończyło się tragicznym postrzeleniem Kwieka, był długotrwały spór jego z rodziną na tle romantycznym. Powodem nieszczęścia był romans, jaki 51-letni „baron cygański” nawiązał z piękną cyganką Iloną, zamieszkałą we Włochach. Rodzice i bracia czuli mu niejednokrotnie wyrzuty z tego powodu. Krytycznego dnia o godzinie 10-tej wieczór w małym domu Kwieka przy ul. Dworskiej 18 odbywała się narada rodzinna, w której brali udział również dalsi krewni przybyli z prowincji.

W izbie przebywało około 20 osób. W pewnej chwili, gdy żona Kwieka czyniła mu wyrzuty z powodu jego stosunku do pięknej Ilony, mężczyźni obecni w izbie zbliżyli się do niego tak, jakby go chcieli bić. W tym momencie w obronie ojca stanął jego syn, a sam Kwiek wyjął dla postrachu rewolwer z futerału, przekładając go do kieszeni. Obecni w izbie skończyli do niego, chcąc mu odebrać broń. W czasie szamotania padł strzał. Krzyk pogłoski, że tragiczny wypadek spowodowała bratowa Kwieka, która włożyła rękę do kieszeni, by odebrać baronowi rewolwer.

Wyniki ciągnięcia II klasy.

W dniu 22 bm. zakończone zostało ciągnięcie drugiej klasy trzydziestej ósmej Loterii Klasowej.

Główna wygrana tej klasy wyniosła sto tysięcy złotych i padła na nr

169.961. Właścicielami poszczególnych ćwiartek tego numeru są mieszkańcy Łodzi: mianowicie pp. Leon Kwaśniewski, tkacz w fabryce Schweigerta w Łodzi, Stefan Król, robotnik w fabryce Steiperta tamże, Bronisław Król, robotnik, K. M. urzędnik jednej z instytucji kredytowych, A. M., robotnik i T. A. biuralistka.

Po raz pierwszy w klasie drugiej wylosowano wygraną siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych. Przypadła ona numerowi 113.074, będącemu w posiadaniu mieszkańców Warszawy — dwóch kupców, urzędnika i aktora. Każdy z nich otrzymał po piętnastu tysiącach złotych.

Wesołe święta będą mieli również współwłaściciele losu nr. 68241, który wygrał pięćdziesiąt tysięcy zł. Są nimi robotnicy, zamieszkali w dzielnicy staromiejskiej, oraz w miejscowościach podstołecznych. Choć każda niemal ćwiartka była własnością kilku, a nawet kilkunastu osób, wygrana kwota stanowi dla nich — jak to sami przyznali — poważną zapomogę.

Poza tym była jeszcze wygrana w wysokości trzydziestu tysięcy złotych (nr 164056), pięć po dwadzieścia tysięcy, trzy po piętnaście tysięcy, oraz wiele innych; razem dziesięć tysięcy wygranych na sumę milion sześćset dziewięćdziesiąt dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych.

W klasie trzeciej, której ciągnięcie rozpoczęła się 13 kwietnia r. b., główna wygrana wynosi również sto tysięcy zł., natomiast wygranych po siedemdziesiąt pięć, pięćdziesiąt i trzydzieści tysięcy, jest po dwie, po dwadzieścia tysięcy — cztery, po piętnaście tysięcy sześć itd. Ogólna suma wygranych wynosi dwa miliony osiemdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych.

Przy sposobności przypominamy, że czas odnowić los do trzeciej klasy. Kto uczyni to w porę, ten może być pewny, że nie będzie narażony na jakikolwiek trudności, lub komplikacje.

Żyd okradał kościoły

Ujęto notorycznego złodzieja żyda Preiresa Dawida, bez stałego miejsca zamieszkania, którego specjalnością było okradanie świątyń.

Żyd w ciągu ostatnich miesięcy po pełnił przeszło 20 kradzieży w świątyniach katolickich, innych Preiresa osadzono w więzieniu na Łuksemburkach.

Serca w niewoli

NAPISAŁ Jerzy Nagórski

39)

— Mogę i jej powrócić pierwszej... Chodź, mała... Daj rączkę Maryniu... Nie bój się!

Zosia zdziwiła się niezmiernie, słysząc, że cyganka zna imię Maryni.

— Dziwicie się panienczko, że znam imię Maryni. Znam też imię i twoje panienko — zwróciła się cyganka w stronę Zosi. — Ale wiem jeszcze dużo innych rzeczy. Cyganki wiedzą wszystko: i to, o czym ludzie mówią i to czym myślą. Znamy czasem nawet te myśli, które nieśmiało legną się dopiero gdzieś w najskrytszych zakątkach duszy... Ucho do ziemi przyłożą, a wiedzą co się dzieje o sto mil! Tak, tak!...

— Skoroś aż taka mądra, to wróż mnie przed Marysią! — rzekła Zosia wyciągając w stronę cyganki swoją białą, delikatną rączkę...

— Hm, hm! Co za rączka! Jak z alabastru toczona!...

Kilkanaście sekund cyganka pięciła rękę Zosi, oglądając ją, aż wreszcie zaczęła mówić.

— Widzę... Wyraźnie wypisane masz na dłoni przeznaczenie... Widać w czym kryją się twoje zmartwienia... W sercu — które jak szale wagi pochyla się to na jedną, to na drugą stronę... I nie wiesz kiedy kto bierze górę... Dla dwu za małe jest to serduszek... dla dwu... za małe... Pierwszy, o którym myślisz, jest...

Ale cyganka nie zdążyła już dokończyć zdania, gdyż Zosia wyrwała rękę w obawie, że cyganka powie więcej, niż mogłoby słyszeć zgromadzeni wokół ludzie. Serce biło jej gwałtownie.

Cyganka zrozumiała o co chodzi dziewczynie. Wstała bowiem i zbliżając się do niej, rzekła nieomal szepem, którego nie dosłyszeli nawet najbliżsi stojący — i z zainteresowaniem obserwujący tę scenę ludzie.

— Przyjdź tu wieczorem, dziedzi czko! Będzie czekała. A powiem dużo, bardzo dużo...

I zagadkowo uśmiechnawszy się, zmieszła się z tłumem kosiarzy stłoczonych wokół.

Przez cały dzień Zosia nie mogła

się uspokoić. To, że cyganka odgadła imię Marysi, zasłodziło ją, ale tylko w pierwszych chwilach. Potem, gdy uświadomiła sobie, że cyganka mogła się imienia od kogoś dowiedzieć — nie myślała już o tym.

Alé skąd cyganka znała resztę? Wszak powiedziała także rzeczy, które Zosia sama przed sobą ukrywała i których świadomość napawała ją lękiem. Dręcząca ciekawość zmasowała się w Zosi z nieograniczonym lękiem...

Ciekawość zwyciężyła...

Gdy nadszedł wreszcie wieczór, Zosia, oglądając się, czy ktoś nie obserwuje jej, szybko wyszła przez ogród na pola i skierowała się w tę stronę, gdzie rano mała miejsce dzwonne spotkanie z cyganką... Pole graniczyło z lasem — tym samym lasem Radziwiłłowskim, w którym w odległości około dziesięciu kilometrów od Radlina znajdował się Wilczy Dół.

Słońce zachodziło i poprzez cały las na poprzek przebiegały czerwone promienie, wydzierając z półmroku to grupe krzewów, to omszały pníak, to wną splecione jak żmije — korzenie.

Cyganka już wyczekiwała. Nieruchomo siedziała na skraju lasu, na brzegu niewielkiego urwiska. Złożywszy pod siebie bosc nogi, obserwowała zbliżającą się Zosię.

— To dobrze, żeś przyszła... — u-

śmiechała się, rzekła cyganka na powitanie. — (Myślałam już, że nie przyjdiesz, zleknieś się... Skostniałam już siedząc tu i wyczekując: No siadaj panienczko będziemy wróżyć

— Nie mogę pozostać tu zbyt długo! — rzekła Zosia. — Jeśli masz coś do powiedzenia — mów! Po to przyszedłam. Rano zaciekawileś mnie, ale wiedzę że prawdę od kłamstwa postrącić odróżnić!

— Zaciekawiałam cię rano? — powtórzyła cyganka, nie przestając uśmiechać się. — Prawdę najświętszą usłyszysz, kochanie... Żałować nie będziesz, żeś przyszła... Dar mam nadprzyrodzony. W oczach wycitam ci myśl, przeszłość i to wszystko, co czeka cię w życiu... Nie mogę się mylić, bo w oczach widać wszystko jak w zwierciadle...

— A więc wróż!...

— Usiądź, abym mogła się dobrze widzieć... (Nie obawiaj się... Może ci szczęście przyniosie!... A teraz w oczy mi patrz!... O, tak!...

Kilkanaście sekund cyganka nieruchomo wpatrywała się w Zosię, jak by starając się tą drogą przeniknąć w najbardziej skryte tajemnice jej duszy... Wreszcie cicho zaczęła mówić jakby kontynuując już rozpoczętą wróżbę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Koniec „ukraińskiego Stalina“

Paweł Petrowicz Postyszew zyskał sobie w moskiewskich kołach partyjnych sensacyjnie brzmiący przydomek „ukraińskiego Stalina“. Istotnie Postyszew, który od 4-eh lat zajmował stanowisko sekretarza CK. komunistycznej partii Ukrainy i był nieograniczonym władcą tego kraju z ramienia Stalina, zewnętrznie naśladował we wszystkich szczegółach swego moskiewskiego szefa. Tak samo jak Stalin palił Postyszew fajkę dopóki lekarze mu tego nie zabronili z powodu złego stanu płuc. Taką nosił fryzurę, strzygąc włosy w charakterystyczny dla Stalina sposób „na jeża“.

Jak Stalin lubił Postyszew podkreślać swoją troskliwość jeśli chodzi o dzieci. organizował w Kijowie t. zw. pałac pionierów, w którym nie raz sam osobiście bywał i bawił się z dziećmi. Również pod względem politycznym naśladował Postyszew Stalina — wszystkie jego zarządzenia na Ukrainie miały na sobie piętno — stalinowskiej przebiegłości, połączonej z bezwzględnością despoty azjatyckiego. Psychologiczne podobieństwo pomiędzy Stalinem a Postyszewem było tem większe, że obydwaj doznali na sobie wpływów mentalności azjatyckiej.

Stalin jako rodowity Gruzin, pochodzący z kraju położonego na pograniczu Azji, a Postyszew z pochodzenia Tunguz, wychowany na bezkresnych tundrych syberyjskich.

Wszystkie te okoliczności złożyły się na to, że Postyszew zdobył honorowy jak na stosunki sowieckie przydomek „ukraińskiego Stalina“.

Tym większe było wrażenie ostatniej decyzji moskiewskiego Politbiuro i CK komunistycznej partii Ukrainy, odwołującej Postyszewa z jego dotychczasowego stanowiska w Kijowie, skąd rządził całą Ukrainą i przeznaczonego na trzecie miejsce w Kijowie, skąd rządził całą Ukrainą i przeznaczonego na trzecie miejsce w Kijowie, skąd rządził całą Ukrainą i przeznaczonego na trzecie miejsce w Kijowie.

Postyszew był wydelegowany na Ukrainę 4 lata temu, kiedy napięcie polityczne na Ukrainie wskutek fermentów narodowościowych i wzmagającego się sabotażu rolnego osiągnęło punkt kulminacyjny. Na podstawie udzielonych mu szerokich pełnomocnictw rozpoczął Postyszew z całą bezwzględnością swoją akcję łepienia żywiołów nacjonalistycznych. Już w pierwszym roku swego urzędowania usunął Postyszew z KPBPU około 30.000 członków narodowości ukraińskiej. Przeprowadził za krojoną na szeroką skalę „czystkę“ wśród urzędników sowieckich, wytoczył kilka procesów politycznych przeciwko wybitnym komunistom ukraińskim, oskarżając ich o wypaczenie leninowskiej polityki narodowościowej i o dążenia separatystyczne. Jedną z pierwszych ofiar Postyszewa był długotermi komisarz oświaty republiki ukraińskiej i współtwórca pierwszej konstytucji sowieckiej Mikołaj Skrypnyk, który pod wrażeniem nowego kursu rusyfikacyjnego i masowych prześladowań Ukraińców popełnił samobójstwo.

Prawie jednocześnie z nim popełnił samobójstwo wybitny literat ukraiński Chwillovy.

Represje miały na celu uśmierzenie Ukrainy, dostarczającej przemysłowi sowieckiemu niezbędne surowce. Po tej akcji Postyszewa nastąpiło jak gdyby pewne uspokojenie, które jednak trwało zaledwie parę lat. Już w roku 1936 zaczęły mnożyć się objawy wzrostu niezadowolenia i nastrójów przeciwstalinowskich na Ukrainie. Z nową siłą wzmożła się fala sabotażu rolnego i przemysłowego. Zarówno produkcja rolna jak i produkcja przemysłu węglowego w zagłębiu donieckim zaczęła gwałtownie spadać.

Czy nasze wnuki będą używać litery „C“?

Nowe znaki rejestracyjne samochodów

Wprowadzone obecnie nowe znaki rejestracyjne samochodów będą się znacznie różnić od stosowanych dotychczas. Po pierwsze zmienione będą kolory: cyfry w nowych znakach są białe, tło czarne t. j. odwrotnie niż było dotychczas.

Numeracja składa się z liter i cyfr. po trzy znaki w dwu grupach przedzielonych kreską, przy czym w pierwszej

grupie od 1 do 99999 (naszemu pokoleniu litera B zapewne nie „grozi“).

Nowy system znakowania przewidyuje z góry przydział liter oznaczających serie. Dla wszystkich samochodów prywatnych i autobusów zarejestrowane są litery: A. B. C. D. E. H. K. L. X. Y. (liczymy się nadzieją, że nasze wnuki będą używać litery... C., oznaczającą, że w Polsce kur-

znaki będą oddzielone od cyfr przy pomocy kreski. A więc np. próbny znak rejestracyjny na motocyklu będzie wyglądał następująco „MPR — 303“, na samochodzie „APR — 709“.

W celu uniknięcia trudności przy rozdziale znaków, przydzielono odpowiednim urzędom wojewódzkim odpowiednie ilości numerów każdego typu.

NA STÓŁ WIELKANOCNY

O BOK ŚWIECONEGO

WINO VERMOUTH

NAJLEPSZY GATUNEK KRAJOWEGO WINA TRAWIĄCEGO

Kaźmierskiego

wszej grupie na początku jest umieszczona litera, oznaczająca serię. Po dziale na województwa został bowiem zniesiony. Zamiast niego stosować się będzie podział na serie po 99999 pojazdów w każdej. W miarę jak np. liczba samochodów osiągnie liczbę wyższą niż 99999 wówczas zamiast litery A będzie umieszczano (dla następnej serii) literę B i znów nume-

ruje ponad 200.000 samochodów).

Dla taksówek, także bez względu na miasto lub województwo tylko jedyna litera T.

Dla motocykli M. N. P. R. S. U.

Dla parku samochodowego na Zamku Prezydenta — ZK.

Poza tym numery próbne, będą miały po odpowiedniej literze (A, M, lub T.) znak (PR. Te trzy pierwsze

20 milionów fr. wypłaciły

Sowiety

Paryż, 24. 3. (ATE)

„Matin“ donosi, że przywódca francuskiej partii ludowej Doriot zamierza zaproponować dochodzenie w sprawie stwierdzenia źródeł finansowych francuskich stronnictw politycznych a przede wszystkim partii komunistycznej.

Doriot posiada podobno bogate archiwum, w którym znajdują się dokumenty stwierdzające niezbić, że francuska partia komunistyczna otrzymała od chwili swego powstania tytułem zasiłków 20 mil. fr. od Sowieta.

Tylko niewielki deficyt

Dochody i wydatki budżetowe w porównaniu z rokiem ubiegłym

Warszawa. Zamknięcie rachunków skarbowych za 11 miesięcy bieżącego roku budżetowego wykazuje, że dochody wyniosły w tym okresie — 1.966.614 tys. zł., t. j. o 166.555 tys. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego, zwyżka zatem wyraża się stosunkiem 6,91 proc.

Na zwyżkę tę złożył się wzrost wpływów ze wszystkich prawie źródeł dochodowych. I tak daniny publiczne dały 1.104.458 tys. zł. czyli o 178.664 tys. zł. więcej (19,29 proc.) niż w roku ubiegłym, nie uwzględniając zaś podatku specjalnego — wprowadzonego w grudniu 1935 r. — zwyżka ta wyraża się kwotą 56.270 tys. zł. t. j. 6,32 proc.

Wpływy z monopolii wyniosły — 585.303 tys. zł., co wobec 580.150 tys. zł. w ubiegłym roku budżetowym daje zwyżkę 5-53 tys. zł. czyli 0,88 proc. Również dochody z przedsiębiorstw państwowych wykazują zwyżkę w 19,72 proc. mianowicie 61.296 tys. zł. w roku 1936-37 wobec 51.196 tys. zł. w analogicznym okresie roku budżetowego 1935-36.

Wydatki budżetowe wyniosły w omawianym okresie 1.966.666 tys. zł. t. j. o 87.042 tys. zł. mniej niż w roku budżetowym 1935-36, co stanowi

zniżkę — 4,25 proc., przy czym zniżkę tę wykazały prawie wszystkie resorty.

W rezultacie zwiększonych dochodów oraz zniżki wydatków okres omawiany zamknięty został niewielkim (52.000 zł.) deficytem wobec — 247.050 tys. zł. deficytu w analogicznym okresie ub. roku budżetowego.

Półwysep Helski

uznany za rejon umocniony

W wykonaniu ustawy o obszarach warownych i rejonach umocnionych i w związku z uznaniem półwyspu Helskiego za rejon umocniony, zarządzam wprowadzenie szeregu ograniczeń polegających na konieczności uzyskiwania każdorazowego zezwolenia odpowiednich władz wojaczych na czynności tego rodzaju, jak np., wzniesienie lub przebudowę budynków, zakładanie nowych ulic, sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, oświetleniowej, telefonicznej lub telegraficznej, urządzeń sygnalizacyjnych, zalesianie, a nawet dokonywanie zdjęć fotograficznych.

Ponadto wymagane będzie zezwolenie władz wojskowych zarówno na

nabywanie jak i wydzierżawienie wszelkich obiektów, a nawet na zamieszkanie na Helu. Rozporządzenie to wchodzi w życie 22 kwietnia r. b.

Kto ma prawo prowadzić rekrutację robotników na wyjazd do Belgii i Francji

Warszawa. Władze emigracyjne podają za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego do wiadomości, że wszelka rekrutacja robotników do Francji i Belgii i innych krajów europejskich, jak również do krajów zamorskich, prowadzona przez osoby lub instytucje prywatne, jest zabroniona.

Władze imigracyjne zawiadamiają, że za skutki nielegalnego werbowania dla osób ewentualnie poszkodowanych, które — mimo ostrzeżeń w prasie i przez radio — nawiązują stosunki z nielegalnie działającymi prywatnymi agentami emigracyjnymi lub wpłacają im jakieś sumy na rachunek obiecywanych kontraktów pracy lub załatwienia formalności — nie odpowiadają i jedynie wszczynają dochodzenia karne przeciwko winnym przekroczenia Ustawy Emigracyjnej.

Bilet loteryjny

Zajmując się w ciągu kilku lat sprzedażą aparatów T. S. F. w małym miasteczku Ille-et-Vilaine p. Georges Richard, na przekór branie niu swego nazwiska, po prostu ogłosił swoją działalność przy kieliszku dobrego wina zamierzając odzyskać wigor, tak niezbędny, aby znów odważnie stawić czoło przeciwności losu.

Odkładając na później sprawy poważne i niewesołe przetrząsnął swe kieszenie i udał się do Rennes, gdzie po sutym obiedzie i przy kieliszku dobrego wina zamierzając odzyskać wigor, tak niezbędny, aby znów odważnie stawić czoło przeciwności losu.

Gdy doszło do płacenia rachunku zabrakło mu jednak około 100 franków. Zaoferował wówczas restauratorowi bilet loterii państwowej Targu dobita, a p. Richard opuścił lokal restauracyjny dosłownie bez centa.

Kilka dni później odbyło się ciągnięcie loteryjne. Bilet, tak lekomyślnie odstąpiony restauratorowi wygrał milion.

Zatrucie ryb kofeina

Brazylia będąc jednym z krajów produkujących największe ilości kawy na świecie stara się zawsze o utrzymanie cen kawy na możliwie wysokim poziomie. O ile zagraża zniżka tych cen wskutek nadmiaru produkcji, zatapia się w Brazylii olbrzymie ilości kawy w morzu.

Wrzucanie zbędnej kawy do morza odbywa się tam co roku, niedawno zatopiono znów 35 milj. worków kawy. Przeciwnie temu przestępstwu zbuntowała się sama przyroda. Oto w niedługim czasie po wrzuceniu olbrzymich ilości kawy do morza, na jego powierzchnię wypłynęły setki tysięcy nieżywych ryb, które zginęły zatrute... kofeiną.

Badanie dziedziczności

Ostatnio odbyła się w ministerstwie opieki społecznej pod przewodnictwem dyrektora departamentu służby zdrowia, dr. Jana Adamskiego, z udziałem profesorów neurologii i psychiatrii, konferencja w sprawie badań dziedziczności.

Na konferencji powzięto wniosek powołania Towarzystwa popierania badania dziedziczności i wyłoniono komisję, w skład której weszli: prof. Mazurkiewicz, doc. Luniewski, dyr. dr. Falkowski, celem opracowania projektu statutu tego towarzystwa.

Złodziejka w kościele

Grudziądz.

Prym bezczelności złodziejskiej w świecie przestępczym trzyma nie zawodnie niejaka Rozalia Borowska zam. w Grudziądzu, karana już kilka razy. Złodziejka ta jest o tyle niebezpieczna, że uprawia swój nieczyny proceder nawet w kościele. Ostatnio ofiarą złodziejki padła p. Elżbieta Piotrowska, zam. przy ul. Fijewskiej 61, która w chwili gdy przyjmowała Przenajśw. Sakrament w kościele — św. Mikołaja, okradziona została z torebki ręcznej.

Bogaty rejestr kar Borowskiej wzbogacił się o nową karę 3 miesięcy więzienia.

„Moja córko — powiedz twojej córce“

Kiedy dziewczyna może wyjść za mąż

Wiek w którym dziewczyna może wyjść za mąż unormowany jest ustawowo. W Niemczech np. ustawa przewiduje granicę wieku zamążpójścia po skończonym 16-ym roku życia.

Prawo kanoniczne ustalało dawniej 12-ty rok życia jako minimalną granicę, obecnie 14 lat. W średniowieczu znane były w Europie, zwłaszcza na dworach książęcych małżeństwa między dziećmi, zwyczaj który zachował się dziś jeszcze w Indiach. Książę Ludwik Turynski n. p. mając lat 12 poślubił 4-ro letnią Elżbietę późniejszą świętą. — Małżonka Karola Wielkiego Hildegarda miała 13 lat, Lukrecja Borgia, mając również lat 13 wyszła za mąż za hr. Sforza. Papież Sykstus 5. pobłogosławił związek małżeński między 12-to letnią Marcantonio Collona i 10-cio letnią Orsenia Peretto.

Margareta Parmeńska w 12-ym roku życia wyszła za mąż za Aleksandra Medycyusza. Maria Antonina mając lat 14 poślubiła Ludwika 16-go. Pani Sevigny pisze pod datą 11 września 1676 roku w liście do swojej córki: „mała Rochefort poślubi jutro swego kuzyna de Rangis. Oblubienica liczy lat 12-cie. Gdy wkrótce zostanie matka będzie mogła kanclerzynie powiedzieć: „moja córko powiedz twojej córce, że córka jej córki płacze“.

Zwyczaj wczesnego zawierania małżeństw znany był nie tylko wśród arystokracji, ale dość powszechnie również w kołach mieszczańskich, zwłaszcza w niemieckich i — francuskich. —

Ustawa francuska z 1792-go roku ustala 13-ty rok życia, po którym dziewczynie wolno wyjść za mąż. — Dziś jeszcze na Wołoszczyźnie i Mołdawii, większość dziewcząt wychodzi w 13-ym roku życia. Wśród Sasów siedmiogrodzkich ustalili się zwyczaj wydawania córek za mąż w 15 roku życia. Zna Nikity Czarnogórskiego miała 13 i pół roku, gdy poślubiła ostatniego króla z dynastii — czarnogórskiej. Gdy w 1892-gim roku dyrektor jednego z teatrów wiedeńskich chciał poślubić swą 15-to

letnią narzeczoną władze czyniły mu trudności. Dyrektor idąc za radą jednego ze swych przyjaciół powołał się na to, że naręczona jego jest Węgierką, a najniższą granicą wieku na Węgrzech dla zamążpójścia wynosi 14-cie lat. Napisy na grobach w katakumbach rzymskich świadczą, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa między dziećmi były zjawiska dość częste. Zwyczaj ten przyjął się z dawnego zwyczaju pogańskiego Rzymu, którego ustawodawstwo nie sprzeciwiało się wychodzeniu za mąż przed 12-ym rokiem życia ustanawiając więc jedynie, że małżeństwo to stawało się prawnie obowiązujące dopiero po skończeniu przez małżonkę 12-tu lat.

Agrypina matka Nerona nie miała jeszcze 12-tu lat, gdy poślubiła Domicianowi Acenobarbusowi. Nerona w 16-ym roku życia pojął za żonę 11-to letnią Octawię.

Większość kobiet rzymskich wychodziła za mąż w okresie dopiero

pełnej dojrzałości między 14-ym a 15-ym rokiem życia, stosując się do reguły ustalonej przez lekarzy starożytności, którzy wiek 14-tu lat określali jako wiek dojrzałości.

Reguła ta jednak nie była ściśle przestrzegana w Grecji, gdzie również znane były wypadki wcześniejszych małżeństw. Wspominają o tem kronikarze greccy, poeci i dziejopisarze. Ale nawet w nowszych — czasach, wypadki, 13-to letnich matek nie były w Grecji rzadkością, jak o tem świadczy opis amerykańskiego podróżnika Fahrenheita, który często spotykał w Atenach 13-to letnie zamężne kobiety z dziećmi na ręku.

— Obecnie według statystyki opracowanej w 1913 roku wiek zamążpójścia kobiety wynosi przeciętnie: we Włoszech i Francji 23 lat, — w Niemczech 24 lata — w Anglii i Szkocji 25 lat — a w Szwecji 26 lat. (Polska stare kawalerstwo).

100 samochodów przemyceno z Niemiec do Polski

Kraków. Inspektorat straży granicznej w Krakowie wpadł na trop a fery wielkiej przemycania samochodów z Niemiec do Polski.

Przypadkiem natrafiono na samochód przemycony zakupiony przez przemysłowca krakowskiego M., który nie wiedział, iż samochód ten pochodzi z przemytu.

Po nitce do kłębka aresztowano pośrednika i dostawcę przemycanych samochodów Jana Wajdę. Za mieszkałego w Krakowie przy ul. Czarnowiejskiej 20.

Władze zdołały wykryć wszystkie nitki przemysłu i ustalić szereg nazwisk członków szajki.

Afera zatacza coraz szersze kręgi gdyż, — jak zdołano do tej pory ustalić — sprzedano w Polsce do 100 przemycanych samochodów. — Skarb państwa poniósł nieustalone na razie straty. Szczegóły afery ze

względem na dobro śledztwa, trzymane są w ścisłej tajemnicy. Dochodzenia idą przede wszystkim w kierunku ustalenia, w jaki sposób przez mytnicy zdołał wwieźć do kraju tak znaczną liczbę samochodów.

Udział żydów w handlu w Polsce

Warszawa. ATE. W organie Zw. Żydowskich (Spółdzielni w Polsce, „Ruch Spółdzielczy“ (Nr. 3.) ukazał się artykuł o udziale Żydów w handlu w Polsce. Artykuł ten zawiera również dokładne dane statystyczne o udziale Żydów w handlu w Polsce z uwzględnieniem poszczególnych dzielnic.

Z przytoczonych danych wynika, iż na 395.335 przedsiębiorstw handlowych w Polsce, 207.535 przedsiębiorstw znajduje się w rękach Żydów, czyli 52,5 przy czym w województwach wschodnich stosunek ten jest dla Żydów jeszcze korzystniejszy, gdyż dochodzi do 71,9. W województwach zachodnich udział Żydów w handlu jest znacznie mniejszy, gdyż dochodzi zaledwie do 7,6.

Udział Żydów w handlu w miastach jest większy niż na wsi i wynosi 58,5% podczas gdy na wsiach tylko 41,2%.

Zgon staruszki w dniu urodzin

Najstarsza mieszkanka miasta Reims 101-letnia wdowa Copin zmarła w dniu swych urodzin. Uprzedniego dnia rada miejska uchwaliła wesprzeć znajdującą się w opuszczeniu i będzie staruszkę i wręczyć jej zasiłek pieniężny. Kiedy do izdebki sędziwej obywatelki wkroczyła delegatka władz miejskich, zastała już tylko stygnące zwłoki zmarłej. Pomoc przyszła za późno.

Palenie wdów żywcem

dotąd jeszcze odbywa się w Indiach

Angielskie władze w Indiach prowadzą już od stu lat walkę z okrutnym obyczajem miejscowym palenia wdów na stosach, wraz ze zwłokami ich zmarłych mężów. Pomimo, że za palenie żywcem wdów wyznaczane są jaknajsurowsze kary, obyczaju tego nie dano się jeszcze wypłenić, i w odleglejszych od cywilizowanych punktów okolicach Indyi, jest on nadal obserwowany.

W ubiegłym roku ofiarą okrutnego i głupiego zwyczaju padło około 200 wdów. Zaznaczyć należy, że palenie wdów odbywa się za ich zgodą. Zdarza się nawet, że, podczas palenia zwłok zmarłego męża, wdowa sama wskakuje w ogień, aby ponieść straszliwą śmierć.

Takie nadzwyczajne poświęcenie wdowy staje się zrozumiałym jeśli wziąć pod uwagę, że życie wdowy

jest w Indiach jednym pasmem udręki. Wdowa traktowana jest przez wszystkich jak stworzenie nieczyste stojące poza wszelkimi prawami. Otoczenie zarzuca jej, że jest winną śmierci męża i pogardza nią, ponieważ nie ofiarowała swego życia na stosie.

Anglicy chcąc zwalczyć okrutne i głupie obyczaje, zakładali specjalne schroniska dla wdów, do których nieszczęśliwe istoty chłoną się przed okrucieństwem tłumu.

Ostatnie spalenie wdowy odbyło się w okolicy zupełnie cywilizowanego miasta Allahabad. Przy ponurej ceremonii były obecne tłumy ciękawych, nikomu jednak nie przyszło na myśl powstrzymać nieszczęśliwej ofiary, od szalonego kroku. Angielska policja przybyła za późno.

NA SEZON WIOSENNY POLECAM

dla pań:

Plaszcze i komplety najnowsze, modele i fasony. Wielki wybór modnych materiałów na suknie, plaszcze i kostiumy. Nowości w jedwabiach.

dla panów:

Plaszcze i ubrania. Ubraniowe wyroby bielskie w modne desenie, Kapelusze Hückla, Czapki. Koszule wierzchnie

JAN RUDNIK

WILŃSKA 10 i CZŁUCHOWSKA 1.

KRONIKA

Czwartek
25
marzec

Dzis Ireneusza
Jutro Ludgera
Pojutrze Jana

Wschód słońca 6 09
Zachód słońca 27,19

Dla Kuchni Ludowej ofiarowali

Handelsgenossenschaft 25 f. grochu; Wincenty Brzeziński 10 funt. kiszek; Zmuda - Trzebiatowski 20 funtów grochu; Joachimczyk 5 funt. kiszek; Szamotulski Franciszek ul. Gdańska 5 i pół funta kiszek; Jan Weiland 1 centr. kapusty kiszek. N. N. 75 funt. grochu ziel. Pan Jasiński 70 kg. kopytek, 20 kg. kości; F-a Bacon Export 10 funt. sadła, 100 funt. skwarów; Szlachetnym ofiarodawcom szczerze „Bóg zapłać”.

Zarząd Kuchni.

Nasza armia granatowa na rzecz biednych dzieci.

Z dniem 22 bm. staraniem zarządu miejscowej Rodziny Policyjnej otwarto przy Poster. Pol. Państw. w Chojnicach Rynek kuchnię dla dożywiania najbiedniejszych dzieci rodzin bezrobotnych. Chociaż środki materialne są bardzo szczupłe, Zarząd zamierza dożywić około 40 dzieci. Kuchnia Rodziny Policyjnej znana jest z lat ubiegłych, to też już w pierwszym dniu zgłoszono 22 dzieci.

Zbiórka publiczna
Polskiego Związku Zachodniego

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło Polskiemu Związkowi Zachodniemu pozwolenia na urządzenie w czasie od dnia 30-go marca do 6-go kwietnia rb. zbiórki publicznej na cele Związku na całym obszarze Państwa.

Zbiórka przeprowadzona ma być w postaci zbierania ofiar w gotówce do zamkniętych puszek i na listy ofiar oraz sprzedaży wydawnictw — Związku.

Do p.p. Prezesów Kół Hodowców
Trzody Chlewnej.

Zawiadamiamy, że odbiór bekonów w tygodniu świątecznym od będzie się we wtorek dnia 30 marca. Następne odbiory — w poniedziałki o godz. 7ej rano.

Bacon Export Chojnice.

Za jazdę na gapę powędrowali
do ula.

W nocy na 24 bm. przytrzymano na tut. dworcu kolejowym za jazdę na gapę z Grudziądza do Chojnic 23-letniego Osieńskiego i 24-letniego Dąbrowskiego Bronisława, obu bez stałego miejsca zamieszkania. Obu włóczęgów odstawiono na święta do ula przy ul. Pietruszkowej.

Z teki policjanta.

Rolnik Januszewski Leon z Kłodawy zgłosił policji kradzież około 80 ctr. kartofli, wartości 280 zł. z kopca przez nieznaną sprawcę. — W nocy na 20 bm. nieznaną złodziejkę skradł ze stajni rolnika Leona Dupka w Pradzewie poszorki, robocze z czarnej skóry, lejce i naszyjnik koński, ogólnej wartości 50 zł. — Za zebranie i włóczęgostwo zawodowe przytrzymała policja chojnicka Przytarskiego Leona z Ryty. — Rolnikowi Gierszakowi Pawłowi z Czerska skradł Cz. Maksymilian i Kr. Antoni, również z Czerska 8 ctr. kartofli z zamkniętej stajni. Część skradzionych kartofli złodziejom odebrano.

Z powiatu chojnickiego

Na pomoc bezrobotnym.

Czersk. Dnia 22 bm. wypłacono z Funduszu Pracy 116 rodzinom bezrobotnych z Czerska i okolicy kwotę 2.130 zł.

Koncert religijny „Lutni“

Chór naszej „Lutni“ urządził w niedzielę Palmową w auli szkoły powszechnej Koncert Religijny. Był to koncert w całym tego słowa znaczeniu. Wieczór niedzielny dał nam możność słyszeć kilka pereł twórczości wielkich mistrzów muzyki kościelnej. Koncert rozpoczął momentem „Tristis est anima mea“ Martinego, który oddał chór nadzwyczaj pięknie. Również drugi motet Górczyńskiego wypadł dobrze. Potem wystąpiła po raz pierwszy p. Klara Węsierska, która swoim miłym i silnym głosem zyskała burzę oklasków. Solistka może się wyrobić przez wyszkolenie na pierwszorzędną śpiewaczkę. Solo p. Maciejewskiego odegrało uczuciowo i artystycznie to też zachwycała publiczność nie szczędziła uznania. Słuchając „Kyrie eleison“ z Missa Papae Marcelli Palestyny odnosiło się wrażenie, iż rozśpiewane dusze przemawiają do serc słuchaczy.

Drużyna „Lutni“ urządziła w niedzielę Palmową w auli szkoły powszechnej Koncert Religijny. Był to koncert w całym tego słowa znaczeniu. Wieczór niedzielny dał nam możność słyszeć kilka pereł twórczości wielkich mistrzów muzyki kościelnej. Koncert rozpoczął momentem „Tristis est anima mea“ Martinego, który oddał chór nadzwyczaj pięknie. Również drugi motet Górczyńskiego wypadł dobrze. Potem wystąpiła po raz pierwszy p. Klara Węsierska, która swoim miłym i silnym głosem zyskała burzę oklasków. Solistka może się wyrobić przez wyszkolenie na pierwszorzędną śpiewaczkę. Solo p. Maciejewskiego odegrało uczuciowo i artystycznie to też zachwycała publiczność nie szczędziła uznania. Słuchając „Kyrie eleison“ z Missa Papae Marcelli Palestyny odnosiło się wrażenie, iż rozśpiewane dusze przemawiają do serc słuchaczy.

Ubolewać tylko trzeba, że część ludności stroni od pokarmu duchowego jakim jest muzyka i śpiew.



Z pow. tucholskiego

Znowu „zwłano“ rower“

Śliwice. Pomimo usilnych upomnień „amatorów“ cudzych rowerów zawsze jeszcze znajdują łatwowiernych. Rolnik Śmiesek z Okonin, przy był rowerem do Śliwic, gdzie w celu załatwienia pewnych sprawunków, wszedł do składu kupca Brzezińskiego, pozostawiając swój rower przed domem. Spotkało go wielkie rozczarowanie, gdy po chwili wyszedłszy, rower już nie zastał. Był to rower damski przedstawiający wartość ok. 80 zł.

Przedstawienie pasyjne

Śliwice. Tutejsze Kongregacja Marińska wystawiła w dniu 21 bm. w salach Bankowej piękne przedstawienie p.t. „Poncia córka Pilata“. Amatorzy z ról swoich wywiązali znakomicie to też napływ publiczności był bardzo liczny. Czysty zysk przeznaczony został na zakup dalszych proporcji.

Rolnicy przy pracy organizacyjnej

Śliwice. W sali p. W. Nürnberga odbyło się w niedzielę miesięczne zebranie miejsc. Kółka Rolniczego, pod przewodnictwem prezesa p. Spychalskiego. Po załatwieniu wstępnych formalności, wyłoniła się obszerna dyskusja, której tematem była sprawa podwyższenia przez Wydział Powiatowy w Tucholi, podatku wyrównawczego o przeszło 100 proc. Jest to nowy cios dla rolników dyszących już pod tak wielkim ciężarem kryzysu.

Dalej przedyskutowano sprawę założenia spółdzielni bekoniarskiej. Po odpowiednich warunkach postanowiono się zwrócić do Bekoniarni w Chojnicach. Punktem końcowym zebrania było załatwienie szeregu spraw ściśle organizacyjnych, po czym prezes solwował zebranie.

Kradzież grochu.

Cekcyn. Do spichlerza rolnika Józefa Wojnerowicza, zakradł się złodziej, który skradł 1 ctr. grochu i około 3 ctr. żyta, łącznej wartości — około 50 zł.

W hołdzie wodzowi armii błękitnej

Tuchola. Z okazji imienin gen. Józefa Hallera w hotelu du Nord, odbyło się uroczyste nadzwyczajne zebranie pl. Związku Hallerczyków, któremu przewodniczył p. dr. Preis. W toku zebrania piękny referat o historycznej działalności gen. Józefa Hallera wygłosił przewodniczący, który podkreślił bardzo bogatą kartę jego czynów, gdy z małą garstką oddanych mu żołnierzy walczył pod Kamierowem i Rarańczą. Pod koniec wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i błękitnego generała Józefa Hallera i odśpiewano „Rotę“ poczem dwie dziewczynki włożyły piękne wierszki o gen. Hallerze. Uchwalamy wysłać do gen. Hallera telegram następującej treści:

— „Zgromadzeni na uroczystym nadzwyczajnym zebraniu członkowie placówki Tucholskiej Zw. Hallerczyków oraz sympatycy i goście po wysłuchaniu referatu o Twojej historycznej działalności zaszliśmy Ci, Błękitny Generale, wyrazy czci i hołdu w dniu Twoich Godnych Imienin.

Cyganie polowali na kury

Niemieckie-Okoniny. Istne polowanie na kury, urządzili sobie odjeżdżający w tych dniach z jarmarku cyganie. Oto przejeżdżając koło wsi Jabłonki, wykorzystali okazję iż właśnie znaczna liczba mieszkańców, była na Drodze Krzyżowej w Śliwicach. Zważyli oni kury do siebie za pomocą okruszyn chleba. Ogółem „złowili“ 10 kur. Brak kur zauważono dopiero wieczorem, gdy nie wrócili na grzędy.

Złodzieje zaopatrują się na święta
w wędliny.

Zarośle. Jednej z ubiegłych nocy nieznanymi amatorzy cudzej własności włamali się na strych domu rolnika Ewelka i za pomocą wyjęcia szwyby w oknie, zabrali na jego szkodę większą ilość szynki i bociku. Jak twierdzi poszkodowany złodzieje musieli być dobrze poinformowani, gdyż znali dokładnie miejsce w którym wędliny przechowywano.

Włamywacze w potrzasku.

Gostyczyn. Policja z Gostyczyna przytrzymała w tych dniach dwóch włamywaczy z wszelkimi narzędziami złodziejskimi, z którymi przyjechali na swe gościnne wstępy do powiatu tucholskiego. Jak wykazały ich dowody osobiste są to osobnicy bez stałego miejsca zamieszkania. — Gramza Bronisław i Janta Franciszek, przy których znaleziono przedmioty pochodzące z kradzieży u mistrza malarsk. p. Muszyńskiego z Tucholi. Dalej jak wykazały dochodzenia „goście“ ci występowali już poprzednio aż w Czechosłowacji i Niemczech.

Aktywność złodziei pod kwiatami
zmiliła się.

Śliwiczki. Nieuchwytna jakaś szajka złodziejska grasuje w naszej wios

sce, a w związku z nadchodzącymi świętami podwoiła swą działalność. Ostatnio włamała się na strych domu rolnika Ryngwelskiego skąd za pomocą liny spuściła 4 centnary żyta, z którymi ulotnili się.

Z ŻYCIA HARCERSKIEGO.

W ubiegłym czwartek w gmachu gimnazjum kupieckiego w Chojnicach odbyło się uroczyste przyrzeczenie harc. 16 członków 50 Pomorskiej Drużyny pasowano na harcerzy, przyjmując ich do wielkiej rodziny Zw. Harc. Polskiego. Uroczystość zagała opiekun drużyny z ramienia szkoły — prof. Marszałek, witał reprezentantów drużyn i zaproszonych gości. Z kolei przemówił — gromko drużynowy drh. Puchalski nadmieniając, że z uroczystością przyrzeczenia łączy się uroczystość imienia Marsz. Smigłego Rydza, 80-letnia rocznica urodzin twórcy skautingu — gen. Baden Powella oraz 13 rocznica założenia 50 Pom. Drużyny Harcerzy. Serdeczne przemówienie dyr. Pniaczka — umocniło w wierze uczniów — harcerzy i dało bodźca do przetrwania obecnego stanu materialnego Szkoły. Przyrzeczenie odebrał w imieniu hufcowego drh. Poppek. Następnie w miłym nastroju — przeprowadzono kilka chwil przy skromnej herbatce, urozmaiconej śpiewami etc.

— Nowe Grono Przyjaciół Harcerzy 50 Pom. Druż. Harcerzy — gimnazjum kupieckiego w Chojnicach powołano do życia w ub. niedzielę 21 bm. Prezesem Grona wybrano jednego z uczniów ppłk. Zaczęno Gustawa, skarbnikiem — nac. Pałuciaka Mariana, a sekretarzem — prof. gimnazjum Janowskiego Brunona. Nowemu Gronu, które obecnie liczy już 60 członków życzymy owocnej pracy i pomyślnego rozwoju.

RUCH STOWARZYSZEN

Roczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Chojnicach. W myśl § 13 Statutu Związku Straży Pożarnych R. P. zwołuje na dzień 3 kwietnia b. r. o godz. 20-tej w świetlicy strażackiej walne zebranie. — O liczny udział członków czynnych i popierających prosi Zarząd.

Zrzeszenie Studentów Chojniczan.

W czwartek dnia 25 bm. o godz. 16-tej odbędzie się w świetlicy Państwowego Gimn. Klas. zwyczajne zebranie członkowskie. — Przybycie wszystkich kolekt. konieczne. Zarząd.

K. S. M. Z. ODDZIAŁ CHOJNICE.

Dziś w czwartek dnia 25 bm. o godzinie 8-mej wieczorem zebranie plenarne w Kole Starszych.

O punktualne i liczne przybycie uprasza się Kierownictwo.

Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Właścicieli Domów i Nieruchomości odbędzie się dnia 25. bm. o godzinie 19,30 w Hotelu p. Engla.

Porządek obrad: sprawozdanie Zarządu. Wybór Członków Zarządu, Uchwalenie i wysłanie Rezolucji do Rady Ministrów o zniesienie podatku od lokali ewtl. rozłożenie takowego jednakowoż także i na nowe budynki, aby w ten sposób umożliwić procentualną ulgę dla starych budynków. Wnieście protestu przeciwko objęciu funkcji kominiarskiej przez Zarządy Miejskie a uchylenie Obwodów kominiarskich.

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.

Zebranie odbędzie się w środę, d. 24 marca o godz. 7,30 w domu przy ul. Człuchowskiej 57. O liczny udział prosi Zarząd.

Koniec Działu Redakcyjnego
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czajkowski w Chojnicach.
Odbito czcionkami druk. Ziemi Żaborskiej.



Ogłoszenia wielkanocne

przynoszą niezawodny skutek



Na stół wielkanocny

polecam:

Szynki wędzone,
Szynki w puszkach i inne gat. konserw
Kasler
Białą kielbasę wielkan. (specjalność)
Kielbasę krakowską oraz wszelkie
inne wędliny przedniej jakości

S. Jasiński

Sprzedaż mięsa i wyrobów f-my BACON
EXPORT Chojnice, Gdańska 32.

Nadszedł czas

kiedy daje się czyścić garderobę
fachowo i tanio

w Farbiarni Chemicznej i Pralni

Dr. Proebstel i Ska

Chojnice, Człuchowska 3

Kolnierzyki prane i prasowane u nas
wyglądają jak nowe — Ceny niskie!

KTO DO KASY Z GROSZEM CHODZI

Przyjmujemy —
wkłady oszczęd-
nościowe od 1-go
złotego począ-
wszy i płacimy
4—5 i pół proc.
w stosunku rocz-
nym zależnie od
wypowiedzenia.
Tajemnica wkła-
dów ustawowo
zastrzeżona. Ter-
minowy zwrot
zapewniony.



Miejska Komunalna Kasa Oszczędności
Chojnice, Rynek 1 (Ratusz)
w Chojnicach

Konfekcja damska i
męska — Wszelkie
bławaty — galante-
ria - towary krótkie.

H. Gaszyński Chojnice

tel. 94. Rynek 7, obok poczty.

1 - roczny oraz 2 - letni
zdrowy

zarybek karpia
(lustrzenia)

oddaje codziennie póki
zapas starczy do 3—4.

A. BÜTTNER

Wysoki Młyn, pocz. Ra-
ciąż pow. Tuchola.

Polecam:

aparaty radiowe

na prąd zmienny, stały,
uniwersalne i bateryjne.
Zamiana używanych apa-
ratów.

Baterie anodowe
suche i mokre.

Ładowanie akumulatorów.
Ceny przystępne!

Warsztat radiotechniczny

A. Lukowicz Chojnice,
Nowe Miasto 9

600.000

sadzonek sosny

wyborowej, 1-rocznej, tu-
tejszego pochodzenia, po
2,— zł. za 1.000, ponad
100.000 szt. 1,75 zł. ma
do oddania — Majątek
BLUMFELD, pow. Choj-
nice.

Wydział Powiatowy w Chojnicach ogłasza

Przetarg ofertowy na dostawę materiału drogowego

w ilościach:

na drogę Chojnice — Kościerzyna

w km. 1,2 — 2,6 190 m³ kamienia i 80 m³ żwiru
„ 8,9 — 10,3 500 „ „ 140 „ „

na drogę Chojnice — Wojsk

w km. 5,6 — 6,4 — 96 m³ kamienia i 96 m³ żwiru

na drogę Czersk — Legbąd

w km. 18,4 — 20,4 — 650 m³ kamienia i 150 m³ żwiru

na drogę Sillno — Ciechoćin

w km. 1,0 — 1,5 — 85 m³ kamienia i 54 m³ żwiru

na drogę Konarzyny Żychce

w km. 2,6 — 4,5 — 228 m³ żwiru

na drogę Zamarte — Kamionka —
Gran. Państwa

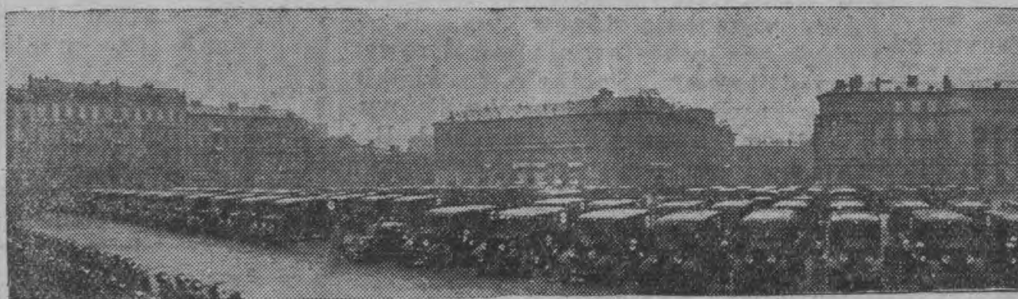
na całą przestrzeń — 350 m³ kamienia i 160 m³ żwiru.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem:
„Oferta na materiał drogowy“ należy przesać do
Wydziału Powiatowego (Referat Budownictwa) w
terminie do dnia 15 kwietnia br. w którym to dniu
o godz. 12 nastąpi otwarcie kopert. Wydział Po-
wiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru
oferenta jak również prawo nieprzyjęcia żadnej z
ofert.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) T. Lipski, starosta powiatowy.

Reklama dźwigni handlu



Zdjęcie przedstawia rzut oka na 100 sanitarnych jednostek zmotoryzo-
wanych Polskiego Czerwonego Krzyża, poświęconych w Warszawie przez
J. E. ks. biskupa polowego Gawlinę.

ATA

czyści i szoruje
wszystko!

WYRÓB ZAKŁADÓW „PERSIL”
POLSKA SPÓŁKA AKCYJNA BYDGOSZCZ

Kupię dom
ze składem w Chojnicach
za gotówkę. Oferty piś.
pod nr. 50 Eks. Dzień.
Pom.

Jarzyn

w konserwach

jak

grosek, grosek z karto-
flami, różności lipskie
w 1 i 2 funtowych pus-
kach, pomidory

poleca

Albert Ludwig

Flaki do kiszek

I gat. paczka 2,75 zł.

Szpagat do kiszek

klębek 30, 40 i 75 gr.

Szpilki do kiszek

pęczek 15 gr

poleca

Merkur

Chojnice

KUPIĘ

wózek dziecięcy używany,
w dobrym stanie. Łask.
zgłoszenia do „Dziennika
Pomorskiego“.

Przedpłata:

Miesięcznie w ekspedycji 2,00 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach 2,10 zł.
Na poczeko już z odnośnikiem 2,36 zł.
Strajki i inne nieprzewidziane wypadki zwalniają
wydawcę z dostarczenia numerów bez zwro-
tu części kwoty abonamentowej.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy“, „Rodzina“, „Powieściowy“ i „Zabory“

Redakcja i Admin. CHOJNICE, ul. Człuchowska 13
Tel. nocny i dzienny nr. 44

Wydawca: Gerard Schreiber w Chojnicach.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz mm. 6-cio łamowy lub jego miejsce
w dziale ogłoszeniowym 15 gr., za wiersz mm.
4 łam. lub jego miejsce w dziale redakcyjnym.
40 gr., za ogłoszenie tabelaryczne 50 proc. drożej
Ogłoszenia z zagranicy 100 proc. drożej
P. K. O. 201.032,
Odbito w drukarni Ziemi Zaborskiej w Chojnicach